

PAWEŁ KACPRZAK

PWSZ Sulechów

POLITYKA WŁADZ POLSKICH
WOBEĆ LUDNOŚCI NIEMIECKIEJ
W OKRESIE FUNKCJONOWANIA
MINISTERSTWA ZIEM ODZYSKANYCH

Klęska hitlerowskich Niemiec otwierała przed polskimi władzami kwestię uregulowania spraw, znajdującej się terenach wyzwolanych, ludności niemieckiej (obywateli polskich, którzy przed wojną wykazywali „niemiecką odrębność narodową”, obywateli Rzeszy) oraz osób, które podpisały niemiecką listę narodowościową (*volksdeutsche*). W znacznie większej skali problem wystąpił następnie na zajmowanych „ziemiach postulowanych”, gdzie dotyczył obywateli Rzeszy narodowości niemieckiej, a także posiadających obywatelstwo niemieckie autochtonów. Skalę problemu obrazują liczby. W lecie 1945 r. na terytorium Polski między Bugiem a Odrą i Nysą Łużycką znajdowało się ponad 3 mln Niemców i osób jako Niemcy traktowanych. Na początku 1946 r. było ich jeszcze około 2,5 mln, rok później – około 800 tys., w 1948 r. – około 200 tys. Mimo iż krzywa liczbowa mniej lub bardziej gwałtownie opadała w czasie, w wyniku zorganizowanego lub żywiołowego odpływu do stref okupacyjnych Niemiec, w okresie pierwszych powojennych lat Niemcy stanowili istotny składnik demograficzny na ziemiach zachodnich i północnych.

Od przełomu lat 1944/1945 ludność niemiecka była nieprzerwanie przedmiotem określonej polityki i działań państwa oraz jego agend. W pierwszych miesiącach po ogłoszeniu manifestu PKWN rząd lubelski formułował wobec Niemców rozwiązania jednoznacznie represyjne. Odpowiadały one oczekiwaniom polskiego społeczeństwa, nie różniły się też zasadniczo od zapatrywań innych ugrupowań politycznych. Polakom wspólna była chęć odwetu i uzyskania zadośćuczynienia za doznane krzywdy. Uważano, że Niemców należy internować i wysiedlić, a „volksdeutsche” ukarać za zdradę ojczyzny¹. Rozliczenie

¹ A. Sakson, *Niemcy w świadomości społecznej Polaków*, [w:] *Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polski 1945–1948*, pod red. A. Wolff-Powęskiej, Poznań 1993, s. 409; E. Dmitrow, *Niemcy i okupacja hitlerowska w oczach Polaków. Poglądy i opinie z lat 1945–1948*, Warszawa 1987, s. 231.

zbrodni okupacyjnych i kolaboracji miały umożliwić dekrety, skierowane głównie przeciwko „zdrajcom Narodu”. Na ich podstawie trafiali oni do specjalnie utworzonych obozów pracy i więzień². Dekrety stały się także instrumentem w postępowaniu z ludnością niemiecką (dotyczyło to też niekiedy autochtonów, w przypadkach gdy ich uznano za Niemców)³. Ludność niemiecką traktowano jako darmową lub taną siłę roboczą, miały również miejsce akty terroru, plądrowania mienia i wysiedleń ze strony wojska, władz i ludności polskiej⁴. Takie postępowanie upowszechniało się następnie wobec tej ludności w zajmowanych wschodnich prowincjach Rzeszy. Według W. Borodzieja: „Sytuacja prawna Niemców i osób traktowanych jako Niemcy na terytoriach między Bugiem a Nysą Łużycką i Odrą od wiosny 1945 r. kształtowana była przede wszystkim przez praktykowaną powszechnie dyskryminację, która mogła mieć formalną podstawę w rozkazach i zarządzeniach władz wojskowych i cywilnych, ale często była li tylko formą odreagowania przez władze, wojsko i ludność cywilną doświadczenia okupacji...”⁵.

Utrata przez państwo polskie wschodnich obszarów, przypieczętowana na konferencji jałtańskiej, stawiała przyznanie Polsce „ziem postulowanych” w kategoriach rekompensaty. W Jałcie przedstawiciele zwyciężskich mocarstw przyrzekli zapewnienie Polsce „znacznego przyrostu terytorialnego na północy i zachodzie”, jednak jego rozmiary pozostawały w zawieszeniu do przewidywanej konferencji pokojowej. Postulaty nowych polskich władz znalazły oparcie w tajnej uchwale Państwowego Komitetu Obrony ZSRR (GOKO) z 20 lutego 1945 r. głoszącej, że do czasu ustalenia definitywnych granic za zachodnią granicę Polski „uważać należy linię Odry (z pozostawieniem Szczecina po stronie polskiej) i Nysy⁶”.

² A. Pasek, *Przestępstwa okupacyjne w polskim prawie karnym z lat 1944–1956*, Wrocław 2002, *passim*.

³ Na „ziemiach dawnych” władze lokalne z reguły nie zadawały sobie trudu różnicowania Niemców z Rzeszy od niemieckich przesiedleńców ze wschodu i „volksdeutsche”. W sprawozdaniach występowali oni najczęściej łącznie jako „Niemcy”, zob. J. Kochanowski, *Losy Niemców w Polsce Centralnej w latach 1945–1950. Na przykładzie województwa łódzkiego, warszawskiego i krakowskiego (powiat Biała)*, [w:] *Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów*, pod red. W. Borodzieja i H. Lemberga, t. 2, *Polska Centralna. Województwo śląskie*. Wybór i opracowanie dokumentów: I. Eser, J. Kochanowski, Warszawa 2000, s. 43. Kwestia ludności o dyskusyjnej tożsamości narodowej („autochtonicznej”, „rodzimej”), osiadłej na dotychczasowych obszarach granicznych między kulturami polską i niemiecką, regulowana była poprzez tzw. weryfikację. Ludność ta zaznała po wojnie praktyk dyskryminacyjnych ze strony władz lokalnych i nowych osadników, zob. np. J. Misztal, *Weryfikacja narodowościowa na Ziemiach Odzyskanych*, Warszawa 1990; B. Linek, *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1950*, Opole 2000.

⁴ J. Kochanowski, *op. cit.*, s. 39–40.

⁵ W. Borodziej, *Ucieczka – wypędzenie – wysiedlenie przymusowe*, Polski Przegląd Dyplomatyczny, 2002, nr 2.

⁶ Cytat za: A. Magierska, *Ziemie Zachodnie i Północne w 1945 roku. Kształtowanie się podstaw polityki integracyjnej państwa polskiego*, Warszawa 1978, s. 19.

W kraju, w perspektywie bieżącej, chodziło o przestrzeń, mieszkania i warsztaty pracy dla milionów Polaków z byłych ziem wschodnich i przeludnionych terenów Polski centralnej. Rozwiązanie problemu, poprzez usunięcie Niemców, połączone zostało w propagandzie PPR z mitem „Ziem Odzyskanych”. Ich powrót przedstawiano w kategorii sprawiedliwości dziejowej, a także jako ukoronowanie polskiej myśli politycznej⁷. W polityce PPR przyłączenie do Polski obszaru około 100 km kw., jego „odniemczenie” i oddanie polskiemu osadnictwu (z obietnicą przejęcia majątków niemieckich i ich podziału w ramach reformy rolnej) miało stać się, w otocze haseł o budowie Polski jednolitej narodowo, filarem pozyskania społeczeństwa. Plany „odniemczenia” ziem zachodnich i północnych skonkretyzowały się w pierwszych tygodniach po kapitulacji III Rzeszy. W zarysowanym przez E. Ochaba projekcie uchwały o wzmożeniu akcji przesiedleńczej Polaków⁸ oraz podczas konferencji krajowej PPR (27–28 maja) scharakteryzowane zostały główne cele polityki wobec ludności niemieckiej (ocenianej wówczas na 2–2,5 mln): wysiedlenie z Polski oraz eksploatawanie jej jako siły roboczej. W związku z jednym i drugim pozostawało izolowanie Niemców w obozach i różnych miejscach skoncentrowania.

W warunkach 1945 r. usuwanie Niemców odbywało się dwutorowo: poprzez zorganizowane wysiedlenia oraz tworzenie warunków skłaniających Niemców do wyjazdu. Dla przeprowadzenia akcji „wyrzucania Niemców za Odrę” aparat państwowy okazał się początkowo za słaby. Praktyczną realizację pierwszego zorganizowanego aktu usuwania Niemców z Polski powierzono wojsku. Prowadzona w sposób brutalny i chaotyczny akcja z powodu protestów mocarstw zachodnich została przerwana przed rozpoczęciem konferencji poczdamskiej. Do władz administracyjnych MAP skierowało w końcu czerwca okólnik, określający ogólną linię postępowania z Niemcami przy wysiedleniach⁹. Chodziło w nim najogólniej o stwarzanie przymusu sytuacyjnego, jako taktyki wypierania Niemców.

Dowolności w kształtowaniu polityki wobec Niemców sprzyjał w 1945 r. brak regulacji prawnych ich sytuacji, równoznaczny z pozbawieniem ich podstawowych praw obywatelskich. Ukazały się jedynie kolejne akty prawne¹⁰, w których znajdowało się uchylenie niemieckiej własności osób fizycznych: dekret z 2 marca 1945 r.¹¹ i ustawa o majątkach opuszczonych i porzuconych z 6 maja

⁷ W. Borodziej, *Wstęp do Niemcy w Polsce...*, t. 1; *Władze i instytucje centralne. Województwo olsztyńskie*, Wybór i opracowanie dokumentów: W. Borodziej, C. Kraft, Warszawa 2000, s. 56.

⁸ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Urząd Rady Ministrów, sygn. 5/1097, Protokół nr 37 z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 26 maja 1945 r.

⁹ Okólnik Pełnomocnika Generalnego Ziem Odzyskanych Edwarda Ochaba z 25 czerwca 1945 r. w sprawie postępowania przy wysiedlaniu Niemców z terenów Ziem Odzyskanych, [w:] *Wysiedlenia Niemców i osadnictwo ludności polskiej na obszarze Krzyżowa–Świdnica (Kreisau – Schweidnitz) w latach 1945–1948. Wybór dokumentów*, pod red. K. Joncy, Wrocław 1997, s. 96.

¹⁰ Pierwszym aktem prawnym, który został wykorzystany do rozstrzygnięcia kwestii mienia niemieckiego, był dekret o reformie rolnej z 6 września 1944 r.

¹¹ Dz.U. RP 1945, Nr 9, poz. 45.

1945 r.¹² Umowa Poczdamska pośrednio przesądziła o pozbawieniu obywatelstwa Niemców posiadających je przed wojną i o nienadaniu obywatelstwa ludności niemieckiej przeznaczonej do wysiedleń. Opierając się na niej i na rozporządzeniu prezydenta RP z 13 sierpnia 1926 r.¹³ uznawano Niemców za uciążliwych cudzoziemców, czasowo przebywających na terytorium państwa polskiego¹⁴.

Mimo iż punkt XIII Umowy Poczdamskiej wzywał władze polskie, aby „wstrzymały na razie dalsze wydalenia Niemców” do czasu opracowania planu Sojuszniczej Rady Kontroli, nie wpłynęło to zasadniczo na bieżącą praktykę. W pierwszych tygodniach po Poczdamie pozbywanie się Niemców następowało głównie drogą tzw. dobrowolnych wyjazdów. Planowana jesienna akcja wysiedleńcza miała objąć wszystkich Niemców, którzy nie byli niezbędni jako siła robocza. Okólnik wydany 20 sierpnia przez Ministerstwo Administracji Publicznej zawierał priorytet usuwania ludzi nieproduktywnych i prolongatę pobytu pozostałych, zależną od możliwości ich gospodarczego wykorzystania. Według tego kryterium Niemcy zostali podzieleni pod kątem kolejności wysiedlenia¹⁵. Efekty wysiedleń jesiennych do radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech okazały się bardzo połowiczne, przede wszystkim z powodu złego przygotowania organizacyjnego, a ich praktyka budziła niejednokrotnie zaniepokojenie władz centralnych¹⁶.

Uchwały poczdamskie stworzyły możliwości do porządkowania spraw wewnętrznych na ziemiach zachodnich i północnych. Kwestia ich zarządu rozwiązana była dotąd połowicznie (na szczeblu centralnym działał powołany w marcu 1945 r. Urząd Pełnomocnika Generalnego RP do Spraw Ziem Odzyskanych¹⁷), utrzymywał się tam niedowład organizacyjny, bardzo trudna była sytuacja gospodarcza. Taki stan rzeczy ułatwił przeforsowanie przez PPR koncepcji utworzenia dla tych terenów odrębnego ośrodka dyspozycji¹⁸. Odkryło się to w warunkach

¹² Dz.U. RP 1945, Nr 17, poz. 97.

¹³ Dz.U. RP 1926, Nr 83, poz. 465.

¹⁴ Z. Romanow, *Polityka władz polskich wobec ludności niemieckiej na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1958*, [w:] *Pomorze – trudna ojczyzna. Kształtowanie się nowej tożsamości 1945–1995*, pod red. A. Saksona, Poznań 1996, s. 208.

¹⁵ Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie (dalej: CA MSWiA), Ministerstwo Administracji Publicznej, Departament Polityczny, sygn. 303. Wytyczne MAP z 20 sierpnia 1945 r. dla akcji wysiedlenia ludności niemieckiej.

¹⁶ W. Borodziej, *Wstęp do Niemcy w Polsce...*, t. 1, s. 93.

¹⁷ *Ibidem*, s. 58. Kompetencje Pełnomocnika Generalnego, w założeniu szerokie, nie zostały bliżej sprecyzowane, co poważnie utrudniało realizację założeń tego urzędu. Powołany na stanowisko Generalnego Pełnomocnika minister administracji publicznej Edward Ochab pochłonięty był pracą ministerialną i działalnością partyjną. Raczej nie zmieniło się to po utworzeniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, kiedy stanowisko to i urząd Ministra Administracji Publicznej objął przedstawiciel opozycyjnego PSL Władysław Kiernik.

¹⁸ Utworzenie samodzielnego ministerstwa, koordynującego działania polskich władz na nowych ziemiach, KC PPR proponował już wiosną 1945 r. Byłoby to równoznaczne z wyjęciem całego tego obszaru z gestii MAP.

walki politycznej, wbrew stanowisku PSL, które forsowało usprawnienie zarządzania Ziemiami Odzyskanymi w ramach Ministerstwa Administracji Publicznej. Powstanie dekretem z 13 listopada 1945 r.¹⁹ Ministerstwa Ziem Odzyskanych było równoznaczne z definitywnym ustanowieniem nad 1/3 obszaru Polski władzy PPR, pod przewodnictwem Władysława Gomułki²⁰.

W dekrete z 13 listopada podkreślony został przejściowy charakter nowego ministerstwa, nadano mu jednak specjalne znaczenie w ramach rządu. W założeniu MZO miało być organem silnym, ale poprzez usytuowanie w organach administracji państwowej, niehamującym integrowania Ziem Odzyskanych z resztą Polski²¹. Do utworzonego ministerstwa należało: opracowywanie wytycznych polityki państwa na tych ziemiach²², planu ich zagospodarowywania i czuwanie nad jego wykonaniem, przeprowadzenie planowej akcji osiedleńczej, zagadnienie aprowizacji, zarządzanie mieniem poniemieckim²³.

Do najważniejszych zadań MZO należała intensyfikacja akcji osiedleńczej. Logicznym następstwem utworzenia resortu było również przejęcie przezeń w styczniu 1946 r. kierownictwa akcji wysiedlenia ludności niemieckiej. Tak skomplikowane i wzajemnie się zazębiające operacje MZO mogło realizować tylko posiadając odpowiedni aparat, toteż przejęło ono agendy zlikwidowanego Urzędu Pełnomocnika Generalnego Ziem Odzyskanych. W jego strukturę włączono również Państwowy Urząd Repatriacyjny²⁴.

Akcja osiedleńcza i wysiedlenie ludności niemieckiej uznane zostały za priorytetowe zadania w perspektywie 1946 r. Całkowite wysiedlenie Niemców „uznanych” rozwiązać miała centralnie sterowana akcja, oparta na postanowieniach poczdamskich i poprzedzona umowami z władzami stref okupacyjnych w Niemczech. W związku z tym wstrzymaniu podlegały wyjazdy dobrowolne. Dla indy-

¹⁹ Dekret z 13 listopada 1945 r. o zarządzie Ziem Odzyskanych, Dz.U. RP 1945, Nr 51, poz. 295.

²⁰ W. Borodziej, *Wstęp do Niemcy w Polsce...*, t. 1, s. 59.

²¹ H. Rybicki, *Powstanie i działalność władzy ludowej na zachodnich i północnych obszarach Polski 1945–1949*, Poznań 1976, s. 88.

²² Uprawnienia ministerstwa rozciągały się na wszystkie tereny wcielone do państwa polskiego, bez obszaru byłego Wolnego Miasta Gdańska (pismo okólne Ministra Ziem Odzyskanych z 21 sierpnia 1946 r., Dz.U. MZO 1946, Nr 9, poz. 166).

²³ W zakresie zarządu mieniem poniemieckim Główny Urząd Likwidacyjny nie został podporządkowany MZO, a tylko aparat likwidacji tego mienia na Ziemiach Odzyskanych. Do MZO należało również koordynowanie na tym obszarze działalności innych ministerstw i podległych im organów (bez spraw należących do zakresu działania Min. Spraw Zagranicznych i Min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego). Napotykało to jednak na permanentne trudności ze strony innych ministerstw, zob. H. Rybicki, *op. cit.*, s. 91.

²⁴ Państwowy Urząd Repatriacyjny powołany został do istnienia dekretem PKWN z 7 października 1944 r. (Dz.U. RP 1944, Nr 7, poz. 32) dla celu przeprowadzenia repatriacji ludności z obszarów innych państw na terytorium państwa polskiego. Podlegał bezpośrednio rządowi. Na temat PUR zob. S. Banasiak, *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1947*, Poznań 1963.

widualnego ruchu Niemców z Polski upowszechniło się odtąd pojęcie „dzikiej repatriacji”.

W powiązaniu z akcją wysiedleńczą pozostawał problem rehabilitacji osób, które podczas wojny podpisały niemiecką listę narodowościową oraz oddzielenia od etnicznych Niemców ludności autochtonicznej, będącej przedmiotem odrębnej polityki. Zrehabilitowani Polacy oraz zweryfikowani i poddani polonizacji autochtoni mieli dołączyć do „zdrowego trzonu” społeczeństwa polskiego. Pozostali – jako Niemcy – podlegali wysiedleniu. Już doświadczenia drugiej połowy 1945 r., kiedy to w sposób bardziej żywiołowy niż zorganizowany wdrażano główne kierunki tej polityki, przyniosły daleko mniejsze niż się spodziewano wyniki. Zamierzenia na rok 1946 okazały się również nierealne, nie tylko w odniesieniu do akcji wysiedleńczej. Na wykonanie hasłowego „odniemczania” w ząbających się głównych kompleksach: wysiedlenie, weryfikacja i rehabilitacja, oddziaływały od początku hamujące liczne czynniki, głównie jednak zmieniająca się wewnętrzna i zewnętrzna sytuacja polityczna oraz trudności w przezwyciężeniu katastrofalnej sytuacji gospodarczej. Harmonogram usuwania Niemców z Polski spowalniany był, niekiedy wręcz blokowany, przez utrzymywanie się dużego ich udziału w podziale pracy na nowych ziemiach²⁵.

Przypomnienia wymagają główne kierunki ewolucji politycznej w całym okresie funkcjonowania MZO. W kraju w 1946 r. narastający stopniowo konflikt polityczny między PSL a PPR i sprzymierzonymi z nią stronnictwami prowadził do skomplikowania się sytuacji wewnątrz KRN i Rządu Jedności Narodowej. W kolejnych latach rosnąca w siłę „władza ludowa”, dysponując aparatem terroru i poparciem Moskwy, zdławiła legalną opozycję i swobody obywatelskie. W 1948 r. na lipcowym plenum PPR dokonano rewizji dotychczasowej linii politycznej. Kolejne plenum potępiło „polską drogę do socjalizmu” (tzw. odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne od linii politycznej partii). Gomułkę pozbawiono funkcji szefa PPR. Nowy sekretarz generalny Bolesław Bierut zapowiedział m.in. walkę z „socjal-nacjonalizmem” i zjednoczenie partii robotniczych na płaszczyźnie teorii o „zaostrażającej się walce klas”. PPR przyjęła stalinowską koncepcję budowy systemu socjalistycznego. Z połączenia PPR i wasalnej PPS powstała w grudniu 1948 r. PZPR, jako „partia nowego typu”, sprawująca dominującą rolę w systemie „dyktatury proletariatu”. W Polsce zapanowały kult jednostki i sztuczne życie polityczne; coraz sprawniejsze stawało się manipulowanie społeczeństwem²⁶.

Uwarunkowania wynikające z polityki międzynarodowej wynikały głównie z postępującego pogarszania się stosunków między niedawnymi architektami no-

²⁵ Osobną kwestią jest przetrzymywanie ludności niemieckiej jako siły roboczej w zajmowanych przez Rosjan majątkach ziemskich, zob. M. Golon, *Majątki ziemskie na Ziemiach Odzyskanych pod radziecką administracją wojskową w latach 1945–1950*, [w:] *Władze komunistyczne wobec Ziem Odzyskanych po II wojnie światowej. Materiały z konferencji*, pod red. S. Łach, Słupsk 1997, s. 279–299.

²⁶ W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–1991*, Warszawa 1992, s. 188.

wego ładu w Europie. W miarę rozpadania się koalicji antyhitlerowskiej i narażania atmosfery „zimnej wojny”, problem ziem zachodnich stawał się w coraz większym stopniu instrumentem propagandowym w rękę mocarstw zachodnich. Dystansowały się one od popierania polskich postulatów na przyszłej konferencji pokojowej²⁷. Winston Churchill i sekretarz stanu James Byrnes (w przemówieniu wygłoszonym w 6 września 1946 r. w Stuttgarcie) otwarcie kwestionowali granicę na Odrze i Nysie. W 1947 r. atak Anglików i Amerykanów na polską granicę zachodnią jeszcze się wzmógł, co wynikało z chęci pozyskania sobie opinii publicznej w Niemczech. Gra o Niemcy, która miała powstrzymać radziecką ekspansję na zachód, godziła wszakże w interes Polski. Umacniała ona pozycję komunistów i uzależnienie kraju od ZSRR. Państwo Stalina przedstawiane było przez nich jako jedyny gwarant granic Polski wobec ponownego zagrożenia niemieckiego²⁸. W rezultacie postawa Zachodu przyczyniła się do upadku lidera opozycyjnego PSL S. Mikołajczyka i pacyfikacji samego stronnictwa. Kontrofensywa polityczna państw zachodnich spowodowała, że ZSRR, nie mogąc zrealizować koncepcji zjednoczenia Niemiec pod kierownictwem komunistów, utworzył w październiku 1949 r. wasalne państwo niemieckie na obszarze dotychczasowej strefy okupacyjnej.

W charakterystyce polityki państwa wobec ludności niemieckiej w niniejszym artykule położono nacisk na dwa aspekty: sytuacji prawnej i problemu wykorzystania pracy Niemców. Były one wzajemnie powiązane, ważyły bardzo silnie na praktyce „odniemczania” i akcji wysiedleńczej. W odniesieniu do okresu po zakończeniu masowej akcji wysiedleńczej (od jesieni 1947 r.), zarysowano meandry polityki „odniemczania”. Kwestia wysiedleń nie jest na poziomie szczegółowym przedmiotem niniejszych rozważań. Jest ona relatywnie dobrze opracowana w literaturze²⁹.

Wprowadzenie dekretem z 13 listopada 1945 r. polskiego ustawodawstwa na Ziemiach Zachodnich nie wpłynęło na zmianę statusu Niemców etnicznych. Odnosiło się to również do osób, które za Niemców uznano w toku weryfikacji

²⁷ B. Koszel, *Problem Ziem Zachodnich i Północnych Polski w polityce międzynarodowej w latach 1945–1950*, [w:] *Pomorze – trudna ojczyzna...*, s. 88.

²⁸ W. Roszkowski, *op. cit.*, s. 165.

²⁹ Np. S. Banasiak, *Przesiedlenie Niemców z Polski w latach 1945–1950*, Łódź 1968; T. Białycki, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z Pomorza Zachodniego po II wojnie światowej*, Poznań 1969; H. Dominiczak, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Ziemi Lubuskiej w latach 1945–1950*, Prace LTK, t. 3, Zielona Góra 1967; Z. Łempiński, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z województwa śląsko-dąbrowskiego w latach 1945–1950*, Katowice 1979; B. Nitschke, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945–1949*, Zielona Góra 1999; tejże, *Wysiedlenie czy wypędzenie? Ludność niemiecka w Polsce w latach 1945–1949*, Toruń 2001; B. Pasierb, *Migracja ludności niemieckiej z Dolnego Śląska w latach 1944–1947*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969; W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu Gdańskim i Kujawach w latach 1944/45–1950. Ucieczka, życie codzienne, wysiedlenie*, Bydgoszcz 2000; S. Żyromski, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z Pomorza Zachodniego po II wojnie światowej*, Poznań 1969; tegoż, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z województwa olsztyńskiego poza granice Polski w latach 1945–1950*, Olsztyn 1969.

ludności autochtonicznej (zob. dalej). Niemców traktowano nadal jako cudzoziemców przebywających czasowo na terytorium Polski i podlegających na mocy uchwał poczdamskich przesiedleniu do stref okupacyjnych w Niemczech. Z tego założenia oraz z zasady nadawania obywatelstwa tylko tym osobom, które mogły udowodnić narodowość, pochodzenie lub wyrażającą się w czynach bliską łączność z narodem polskim, wynikało pozostawienie Niemców poza zasięgiem aktów prawnych regulujących kwestie obywatelstwa na ziemiach zachodnich północnych³⁰. Według ustawy z 28 kwietnia 1946 r.³¹ ludność Ziem Odzyskanych, która nie kwalifikowała się do nabycia polskiego obywatelstwa, została zaliczona do kategorii cudzoziemców, a jeżeli nie posiadała żadnego obywatelstwa – bezpaństwowców. Wobec niejasnej sytuacji prawnej Niemców władze stosowały do nich oba te pojęcia zamiennie³².

Na początku lutego 1946 r. Wydział Ogólny KC PPR przesłał do Sekretariatu KC PPR projekt opinii o sytuacji prawnej Niemców zamieszkałych na obszarze Ziem Odzyskanych. Przygotowanie projektu nastąpiło w związku z prośbą ministra sprawiedliwości do Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych o zajęcie stanowiska w sprawie traktowania tych Niemców w zakresie ochrony sądowej³³. W odpowiedzi czytamy m.in. „Praktyczne rozwiązanie tej kwestii winno iść po linii wypadkowej między naszą racją stanu a względami słuszności i sprawiedliwości. Nazbyt humanitarne traktowanie Niemców nie sprzyjałoby zbyt szybkiemu opuszczeniu przez nich ziem zachodnich, byłoby też niezgodne z poczuciem prawnym miejscowej i nowo osiedlonej ludności polskiej”³⁴. W piśmie konkluduje się, że sprawy Niemców sądy powinny indywidualizować. Stanowisko wobec najczęściej pojawiających się na ziemiach zachodnich spraw powinno być podawane przez MZO sędziom w formie instrukcji czy wskazówek. Dla uzasadnienia działań administracji chętnie odwoływano się do przedwojennych aktów prawnych odnoszących się do cudzoziemców³⁵.

Na jak najszybszą i najdalej idącą stabilizację położenia przynajmniej osób zatrudnionych i ich rodzin naciskało Ministerstwo Przemysłu. Na konferencji w MZO w dniu 21 marca 1947 r. poświęconej statusowi Niemców pozostających w Polsce ustalono, że grupa ta powinna otrzymać te same prawa wynikające

³⁰ B. Ocieпка, *Niemcy na Dolnym Śląsku w latach 1945–1970*, Wrocław 1992, s. 50. Praktyka odbiegała niekiedy od rzeczywistości prawnej, o czym świadczą np. przypadki objęcia weryfikacją narodowościową Niemców, *ibidem*, s. 53.

³¹ Dz.U. RP 1946, Nr 15, poz. 106, Ustawa o obywatelstwie Państwa Polskiego osób narodowości polskiej zamieszkałych na obszarze Ziem Odzyskanych.

³² B. Ocieпка, *op. cit.*, s. 54.

³³ *Niemcy w Polsce...*, t. 1, s. 189–191, Pismo ministra sprawiedliwości do Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych z 21 stycznia 1946 r. w sprawie traktowania Niemców zamieszkałych na Ziemiach Odzyskanych w zakresie ochrony sądowej.

³⁴ *Ibidem*, s. 193 i n. Projekt opinii z 4 lutego 1946 r. o sytuacji prawnej Niemców zamieszkałych na obszarze Ziem Odzyskanych.

³⁵ W. Borodziej, Wstęp do *Niemcy w Polsce...*, t. 1, s. 74.

z kodeksu pracy co Polacy. Także, że należy zwrócić jej majątek ruchomy i „do określonego limitu” nieruchomy³⁶. Memoriały i opinie o potrzebie generalnego uregulowania praw i obowiązków tej kategorii ludności nie miały jednak istotniejszych następstw³⁷. Częstkowe zmiany następowały stopniowo w odniesieniu do kategorii Niemców zaopatrzonych w zaświadczenia reklamacyjne. Dotyczyły one warunków pracy i sytuacji socjalnej (o czym niżej)³⁸, jak również sytuacji małżeństw mieszanych i dzieci opuszczonych³⁹.

Tak jak wcześniej, również po 1947 r., gdy większość ludności niemieckiej opuściła już Polskę, władze nie chciały sobie wiązać rąk zbędnymi normami⁴⁰. Wśród powodów takiej postawy znaczenie mogło mieć odraczanie zarządzeń do czasu spodziewanej konferencji pokojowej⁴¹. Sytuacja zasadniczo zmieniła się dopiero wraz z przyznaniem ustawą z 8 stycznia 1951 r. praw obywatelskich wszystkim Niemcom, którzy pozostawali w Polsce⁴².

W omawianym okresie nastąpiło całkowite uchYLENIE stanu prawnego w zakresie własności niemieckich osób fizycznych. Niezależnie od przepisów dotyczących przemian ustrojowych, wykorzystanych do rozstrzygnięcia tej kwestii⁴³, sprawę mienia niemieckiego uregulował w 1946 r. dekret o majątkach opuszczonych i poniemieckich z 8 marca 1946 r.⁴⁴, trzeci i główny akt prawny stanowiący o przejęciu majątków niemieckich przez Polskę. Na mocy tego dekretu mienie poniemieckie (Rzeszy Niemieckiej i byłego Wolnego Miasta Gdańska): majątek

³⁶ AAN, Ministerstwo Ziem Odzyskanych (dalej: MZO), sygn. 73, Notatka z 21 marca 1947 r. z konferencji w MZO poświęconej statusowi Niemców pozostających w Polsce; B. Linek, *op. cit.*, s. 246.

³⁷ AAN, MZO, sygn. 568, Pismo dyrektora Departamentu Administracji Publicznej MZO Edwarda Quriniego z 4 kwietnia 1946 r. do Departamentu Osiedleńczego MAP w sprawie unormowania warunków pracy i płacy ludności niemieckiej.

³⁸ AAN, MZO, sygn. 73, Notatka z 21 marca 1947 r. z konferencji w MZO poświęconej statusowi Niemców pozostających w Polsce. Dokument kończy zdanie: „Niemców przeznaczonych do wysiedleń należy traktować jak dotychczas”.

³⁹ Zgodnie z instrukcją MAP i MZO z 12 września 1947 r. w sprawie wysiedlenia samotnych dzieci niemieckich, musiały one przejść weryfikację przed specjalnymi komisjami powołanymi przy zarządach miast i starostwach. W wypadkach wątpliwych sugerowano pozostawienie dziecka w Polsce. W podejściu komisji zarysowały się duże różnice regionalne, np. w województwach poznańskim i łódzkim najczęściej potwierdzały one przesiedlenie dzieci do Niemiec, natomiast w woj. warszawskim znaczna część dzieci miała pozostać i być wychowana „w duchu polskim”, zob. J. Kochanowski, *op. cit.*, s. 66; B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie?...*, s. 211.

⁴⁰ W. Borodziej, *Wstęp do Niemcy w Polsce...*, t. 1, s. 75.

⁴¹ AAN, MZO, sygn. 73, Notatka z 21 marca 1947 r. z konferencji poświęconej statusowi Niemców pozostających w Polsce.

⁴² Ustawa z 8 stycznia 1951 r. o obywatelstwie polskim, Dz.U. RP, Nr 4, poz. 25.

⁴³ M. Muszyński, *Przejęcie majątków niemieckich przez Polskę po II wojnie światowej. Studium prawnomiedzynarodowe i porównawcze*, Bielsko-Biała 2003, s. 140–142.

⁴⁴ Dz.U. RP 1946, Nr 13, poz. 87. Dekret wprowadzał wyjątek dla byłych obywateli niemieckich narodowości polskiej, stwarzając im możliwość odzyskania majątku w wypadku zweryfikowania lub rehabilitacji.

państwa, obywateli, osób prawnych, spółek kontrolowanych przez obywateli albo przez administrację, osób zbiegłych do nieprzyjaciela, przeszło na mocy samego prawa na własność Skarbu Państwa⁴⁵. Na podstawie dekretu z 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa osób narodowości niemieckiej (z późniejszymi zmianami) przepadkowi podlegało mienie osób, które pozbawione zostały obywatelstwa polskiego i wysiedlone z Polski⁴⁶. Aktem porządkującym całość działań wobec majątku niemieckiego był przyjęty 15 listopada 1946 r. dekret o zajęciu majątków państw pozostających z państwem polskim w stanie wojny w latach 1939–1945 i majątku osób prawnych i obywateli tych państw oraz o zarządzie przymusowym nad tymi majątkami⁴⁷.

W zakresie ograniczenia wolności główną formą dyskryminacji Niemców pozostawało internowanie ich w obozach, powiązane z przymusem pracy. Wynikało ono z założenia, że osoby podlegające wysiedleniu zostają skierowane do obozów i użyte do prac dorywczych bez wynagrodzenia⁴⁸. Koszty internowania pokrywał MBP. Część tych osób, pozostając przynależna do obozu, znajdowała się poza nim, wypożyczona do pracy – z reguły w państwowych majątkach ziemskich. Na przykład Centralny Oboz Pracy Potulice przekazywał Niemców do różnych prac na zasadzie umów ze starostami. Za wypożyczenie robotników pobierał stosowne opłaty gotówką lub w naturaliach⁴⁹. W zakresie odpowiedzialności karnej pozbawienie wolności na ogół następowało na podstawie ustawodawstwa karnego z lata i jesieni 1944, kodeksu karnego, kodeksu karnego WP i dekretu z 16 listopada 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa⁵⁰.

Wśród ograniczeń, które wprowadzono wobec ludności niemieckiej w 1946 r., zarządzenie MZO z 16 maja 1946 r. wprowadzało zakaz opuszczania miejsc pobytu i poruszania się na terenie kraju bez zgody odpowiednich władz⁵¹. Nastąpiło to w związku z tzw. dziką repatriacją, destabilizującą zorganizowane wysiedlenia. Zarządzenie obowiązywało do końca akcji wysiedleńczej. Przymus pracy nie miał podstaw ustawowych. Opierał się na zarządzeniach władz lokalnych, natomiast w zakresie pracy więźniów i osób „zobozowanych” podstawą były wewnętrzne przepisy MBP i regulaminy obozowe⁵².

⁴⁵ Według Z. Romanowa, *Polityka władz polskich...*, s. 208, ten akt prawny sankcjonował stan istniejący, bowiem konfiskata mienia niemieckiego dokonała się już wcześniej w wyniku masowego szabru.

⁴⁶ Dz.U. RP 1946, Nr 55, poz. 310.

⁴⁷ Dz.U. RP 1946, Nr 62, poz. 342. Zob. M. Muszyński, *op. cit.*, s. 142.

⁴⁸ W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu Gdańskim...*, s. 128.

⁴⁹ *Niemcy w Polsce...*, t. 4, *Pomorze Gdańskie i Dolny Śląsk*. Wybór i opracowanie dokumentów: I. Eser, W. Stankowski, C. Kraft, S. Jankowiak, K. Steffen, Warszawa 2001, s. 97 i n., Umowa o „wynajęcie” do pracy 25 Niemców zawarta 31 października 1945 r. między Centralnym Obozem Pracy w Potulicach a starostą powiatowym w Wyrzysku (fragmenty).

⁵⁰ Dz.U. RP 1945, Nr 53, poz. 300; W. Borodziej, Wstęp do *Niemcy w Polsce...*, t. 1, s. 75 i n.

⁵¹ Dz.U. MZO 1946, Nr 1, poz. 80. Dopełnieniem zarządzenia było wydane w tym samym dniu rozporządzenie ministra Ziem Odzyskanych o współdziałaniu osób trzecich w dopełnianiu przez cudzoziemców obowiązku meldunkowego i rejestracji (Dz.U. RP 1946, Nr 28, poz. 181).

⁵² W. Borodziej, Wstęp do *Niemcy w Polsce...*, t. 1, s. 78.

W ścisłym powiązaniu z polityką wobec ludności niemieckiej pozostawała kwestia stosunku władz do ludności autochtonicznej (rodzimej). Od początku ludność ta była przedmiotem odrębnej polityki państwa. Wobec zamiaru wysiedlenia Niemców, wyodrębnienie osób pochodzenia polskiego lub nadających się do repolonizacji uznawano niesprzecnie za bardzo ważne zadanie. W opinii władz ludność rodzima, będąc poddana wielowiekowej germanizacji, nie mogła być jednak automatycznie uznana prawnie za część polskiego społeczeństwa. Rozstrzygnąć o tym powinno postępowanie weryfikacyjne. W 1945 r. nie udało się jednak wypracować obiektywnych kryteriów określenia przynależności narodowej. W praktyce władz terenowych, zwłaszcza na Górnym Śląsku i terenie byłych Prus Wschodnich, nader często traktowano autochtonów jako Niemców z odpowiednimi dla nich konsekwencjami⁵³.

Ujednolicenie postępowania weryfikacyjnego na terenie ziem zachodnich północnych nastąpiło dopiero po utworzeniu MZO. Instrukcja z 15 stycznia 1946 r. dotycząca akcji wysiedleńczej Niemców przewidywała utworzenie komisji weryfikacyjnych. Rejony największych skupisk ludności rodzimej wyłączono z początkowej fazy wysiedleń⁵⁴. W dniu 6 kwietnia 1946 r. wydane zostało zarządzenie Ministra Ziem Odzyskanych, zgodnie z którym jako Polaków należało traktować osoby, które złożą wniosek o weryfikację, udowodnią polskie pochodzenie lub wykażą łączność z narodem polskim i złożą deklarację na wierność narodowi i państwu polskiemu⁵⁵. Uchwalona 28 kwietnia ustawa o obywatelstwie państwa polskiego osób narodowości polskiej zamieszkałych na obszarze Ziem Odzyskanych, przyznawała prawo do obywatelstwa polskiego osobom, które miały przed 1 stycznia 1945 r. stałe miejsce zamieszkania na obszarze Ziem Odzyskanych, udowodniły przed komisją weryfikacyjną polskie pochodzenie, uzyskały od władz I instancji stwierdzenie przynależności narodowości polskiej i złożyły deklarację na wierność narodowi i państwu polskiemu⁵⁶. W ramach weryfikacji obywatelstwo polskie otrzymało około 1 mln 30 tys. osób⁵⁷. Około 102 tys. osób zmuszono do jego przyjęcia na podstawie ustawy z 8 stycznia 1951 r.⁵⁸

Również w okresie działalności MZO autochtoni doznawali różnych form dyskryminacji ze strony władz lokalnych i społeczeństwa polskiego. Stąd zdarzało się, że autochtoni, traktowani jak Niemcy, deklarowali przynależność do narodo-

⁵³ A. Sakson, *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach w latach 1945–1997*, Poznań 1997, *passim*; J. Misztal, *Weryfikacja narodowościowa na Śląsku Opolskim*, Opole 1984, *passim*.

⁵⁴ Okólnik MZO z 20 marca 1946 r. w sprawie stosunku do polskiej ludności autochtonicznej w czasie wysiedlania Niemców z Polski, [w:] J. Śniadecki, *Kształtowanie się społeczności polskiej na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1950*, t. 4, cz. I, Koszalin 1990, s. 207–209.

⁵⁵ Dz.U. MZO 1946, Nr 4, poz. 26, Zarządzenie ministra Ziem Odzyskanych w sprawie trybu stwierdzenia przynależności narodowej osób zamieszkałych na obszarze Ziem Odzyskanych.

⁵⁶ Dz.U. RP 1946, Nr 15, poz. 106.

⁵⁷ C. Osekowski, *Spółeczeństwo Polski Zachodniej i Północnej w latach 1946–1956. Procesy integracji i dezintegracji*, Zielona Góra 1994, s. 89 i 98.

⁵⁸ W. Borodziej, *Wstęp do Niemcy w Polsce...*, t. 1, s. 102 i n., gdzie również o nowej „klasowej linii politycznej” w odniesieniu do autochtonów.

wości niemieckiej, po to by opuścić Polskę w transportach lub uciekali za Odrę⁵⁹. Zmiana polityki wobec ludności rodzimej nastąpiła dopiero po 1950 r.

Kolidujący z polityką „odniemczania” problem zatrudniania Niemców był w omawianym okresie traktowany przez władze centralne jako konieczny, choć przejściowy wobec założenia stopniowego wysiedlenia całej ludności niemieckiej. W 1946 r. na ziemiach zachodnich nadal borykano się z dużym brakiem siły roboczej i fachowców. Wobec groźby zapaści gospodarczej alternatywę stanowiłoby zastąpienie Niemców pracownikami polskimi, w proporcjach ilościowych i jakościowych. Aczkolwiek na skutek wysiedleń udział Niemców nieuchronnie malał, nie było to w ówczesnych warunkach możliwe. Na przykład w przemyśle górniczym Niemcy stanowili wówczas 23% stanu załóg (na Dolnym Śląsku nawet do 90%)⁶⁰. W okręgu dolnośląskim liczba pracowników niemieckich była najwyższa w stosunku do pozostałej części ziem zachodnich i północnych. Wiosną 1946 r. karty reklamacyjne posiadało tam ponad 94 tys. Niemców (z rodzinami – 355 tys. osób). Władze gwarantowały im teoretycznie pełne bezpieczeństwo, nienaruszalność mieszkań i mienia, domy były specjalnie oznakowane (na drzwiach wywieszano zaświadczenia o zatrudnieniu)⁶¹. Ogromne znaczenie miała praca Niemców w rolnictwie. Prowadzenie majątków rolnych na ziemiach nowych możliwe było tylko dzięki zatrudnieniu wielkiej liczby pracowników folwarcznych⁶². W marcu 1946 r. Niemcy stanowili 92% pracowników w szczecińskim okręgu Państwowych Nieruchomości Ziemskich, a w okręgu koszalińskim nawet 98%⁶³. Na dużą skalę zatrudniali Niemców również właściciele mniejszych gospodarstw rolnych.

Nic dziwnego, że w takiej sytuacji stale obecne były koncepcje zatrzymania przynajmniej części ludności niemieckiej ze względu na potrzeby gospodarki (wpływ na to miało także opadanie nastrojów odwetowych wśród ludności polskiej oraz zmiany w paradygmacie ideologicznym doktryny państwowej⁶⁴). Sprzeczność między niekwestionowaną zasadą wysiedlenia Niemców a uświadamianą koniecznością ich wykorzystania gospodarczego była od 1946 r. wyraźniej przedmiotem kontrowersji na różnych szczeblach władz. Stanisław Jan-

⁵⁹ B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie?...*, s. 106, cytowany Raport Gdańskiego Komitetu Opieki nad Zweryfikowanymi z 16 września 1946 r.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 170 i n.

⁶¹ S. Jankowiak, *Ucieczka, wypędzenie i przymusowe wysiedlenie Niemców z województwa wrocławskiego w latach 1945–1950. Lata 1946–1950*, [w:] *Niemcy w Polsce...*, t. 4, s. 256.

⁶² W. Borodziej, *Wstęp do Niemcy w Polsce...*, t. 1, s. 77.

⁶³ Z. Romanow, *Ludność niemiecka na ziemiach zachodnich i północnych w latach 1945–1947*, Słupsk 1992, s. 118–120. Dla porównania w okręgu koszalińskim w lutym 1947 r. pracowało ich 13,5 tys., co stanowiło 49% ogółu pracowników.

⁶⁴ B. Linek, *op. cit.*, s. 188 i n. Według tego autora o ewolucji postaw władz świadczyć miały np. zarządzenia o specjalnym oznakowaniu mieszkań zatrudnionych fachowców niemieckich. Miały one na celu nie ich dyskryminację, a ochronę. Na Śląsku zarządzenie takie wydane zostało przez wojewodę śląsko-dąbrowskiego 5 lipca 1946 r.

kowiak stwierdza w odniesieniu do Dolnego Śląska, że zjawiskiem normalnym była rozbieżność interesów między administracją terenową a centralną. Starostom zależało na sprawnym funkcjonowaniu podległych im zakładów przemysłowych i gospodarstw rolnych, toteż starali się opóźnić wysiedlenia. Miały miejsce przypadki zabierania „niezbędnych Niemców” z już przygotowanych transportów, nawet jeśli nie posiadali oni zaświadczeń reklamacyjnych (częściej było tak w 1947 r.)⁶⁵. Protesty zakładów pracy – głównie kopalń i hut – były stałym elementem dezorganizującym akcję wysiedleńczą. To samo dotyczyło administratorów majątków ziemskich⁶⁶. Problem ilustruje pismo Zarządu Centralnego Państwowych Nieruchomości Ziemskich z 4 lutego 1947 r. w sprawie usuwania robotników niemieckich, zatrudnionych w Państwowych Nieruchomościach Ziemskich⁶⁷. Zatrudniały one w sierpniu 1946 r. ogółem 52 tys. Niemców. W związku z zapowiedzianą latem i jesienią akcją ostatecznego wysiedlenia ludności niemieckiej: „[...] postawione zostały w obliczu konieczności powzięcia decyzji co do sposobu likwidacji problemu robocizny niemieckiej w swych gospodarstwach i zastąpienia robotnika niemieckiego wyłącznie robotnikiem polskim”. Wdrożona akcja werbunkowa zamknęła się liczbą 10 tys. robotników polskich. Wraz z zakończeniem głównych prac polowych Zarząd Centralny PNZ zaproponował MZO natychmiastowe wysiedlenie około 42 tys. Niemców. Jednak z powodu trudności w zimie, m.in. z braku możliwości zaopatrzenia polskich pracowników w naturze, akcja werbunkowa została zahamowana. W tej sytuacji Zarząd Centralny zgłosił w MZO potrzebę przejściowego wstrzymania wysiedlenia około 20 tys. Niemców, wraz z ustaleniem terminów i liczby usuwania kolejno 30 tys. Niemców i pozostałych około 20 tysięcy⁶⁸.

Zgodnie z instrukcją MZO o zatrudnieniu osób narodowości niemieckiej, wydaną w maju 1946 r., obowiązkowi pracy podlegali: a) obywatele Rzeszy Niemieckiej narodowości niemieckiej, b) osoby narodowości niemieckiej bez względu na ich przynależność państwową (z wyjątkiem osób wpisanych do III i IV grupy Deutsche Volksliste) obywatele polscy wpisani do I i II grupy DVL na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy, d) obywatele polscy, którzy na terenach Generalnego Gubernatorstwa lub woj. białostockiego zadeklarowali swą przynależność do narodowości niemieckiej lub pochodzenia niemieckiego⁶⁹.

Warunki pracy i płacy pracowników niemieckich uregulowała dopiero instrukcja Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 19 kwietnia 1946⁷⁰. Obej-

⁶⁵ S. Jankowiak, *op. cit.*, s. 244 i 251.

⁶⁶ *Ibidem*; Z. Romanow, *Ludność niemiecka...*, s. 107.

⁶⁷ AAN, Państwowe Nieruchomości Ziemskie, sygn. 114.

⁶⁸ *Ibidem*, por. również *Niemcy w Polsce...*, t. 4, s. 151, Pismo Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Gdańsku z 10 stycznia 1947 r. do Zarządu Centralnego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Warszawie w sprawie reklamacji specjalistów niemieckich.

⁶⁹ W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu...*, s. 132.

⁷⁰ AAN, Państwowy Urząd Repatriacyjny, sygn. I/11, Instrukcja Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 19 kwietnia 1946 r. dotycząca pracowników narodowości niemieckiej.

mowała ona, w podziale na trzy kategorie, osoby narodowości niemieckiej oraz obywateli polskich z pierwszych grup listy narodowej (z wyjątkiem tych, które zostały zrehabilitowane). Do pracowników tych nie miały zastosowania przepisy polskiego ustawodawstwa społecznego, wyłączono je od zajmowania stanowisk kierowniczych i odmówiono im praw do wyboru i uczestnictwa w przedstawicielstwach pracowniczych. Od wynagrodzenia pracownika niemieckiego, które miało być równe pracownikowi polskiemu, potrącać należało 25% na cele odbudowy kraju i opieki społecznej. Zasady te nie dotyczyły pracowników niemieckich o najwyższych kwalifikacjach, których traktować należało na równi z Polakami⁷¹. Instrukcja Ministerstwa Apropowizacji i Handlu o zaopatrzeniu reglamentowanym z 22 maja 1946 r. regulowała zaopatrzenie pracowników niemieckich w żywność⁷².

Regulowanie udziału pracy Niemców w gospodarce odbywać się miało poprzez odgórnie sterowane reklamowanie od wysiedlenia pracowników, najczęściej określanych w dokumentach mianem „fachowców niemieckich”. Jest zrozumiałe, że ubywanie ludności niemieckiej w miarę postępów akcji wysiedleńczej (którą w terenie rządziła zasada kompletowania transportów), wymagało elastycznego podejścia do reguł reklamowania pracowników. Naciski kół przemysłowych, inercja władz lokalnych czy wręcz obstrukcja zarządzeń MZO ze strony podmiotów zainteresowanych gospodarczym wykorzystaniem Niemców powodowały, że polityka tego resortu uwikłana była w sprzeczności między presją wymogów gospodarczych a priorytetem wysiedleń. Cechowała ją w ciągu 1946 r. niekonsekwencja do tego stopnia, że jedno zarządzenie przeczyły drugim. Zasady reklamowania pracowników niemieckich MZO opracowało na początku 1946 r., w związku z rozpoczęciem akcji wysiedleńczej. Wydany 26 stycznia okólnik w sprawie wstrzymania wysiedlania fachowców niezbędnych dla gospodarki, którego głównym celem było ograniczenie zatrudnienia pracowników niemieckich, dzielił reklamowanych Niemców na trzy kategorie, w zależności od ich znaczenia dla gospodarki. Odpowiednio do kategorii przysługiwały im rodzaje zaświadczeń w kolorach: białym: „dla pracowników niemieckich, koniecznych ze względu na ciągłość produkcji, lub sprawne funkcjonowanie instytucji państwowych i samorządowych [...], których nie można zastąpić pracownikami Polakami, z powodu braku tychże na miejscu”, niebieskim: „dla pracowników niemieckich, których można zastąpić dopiero po skompletowaniu odpowiednich kadr zastępczych z Polaków w fabrykach i instytucjach jak wyżej, oraz dla fachowców reprezentujących nie występujące w Polsce gałęzie przemysłu (ich obecność należało wykorzystać dla szkolenia polskich kadr)”, czerwonym: „dla wybitnych specjalistów, którzy będą wyłączeni od repatriacji”⁷³. Reklamacje obejmowały również rodziny osób

⁷¹ Z. Romanow, *Ludność niemiecka...*, s. 107–109.

⁷² *Ibidem*, s. 109.

⁷³ AAN, MZO, sygn. 560. Okólnik MZO z 26 stycznia 1946 r. w sprawie wstrzymania wysiedlania Niemców fachowców niezbędnych dla gospodarki.

wyreklamowanych. Listy i zaświadczenia podlegały w urzędach wojewódzkich kontroli, zatwierdzeniu i ewidencji, zaś stwierdzone nadużycia – odpowiedzialności karnej. Okólnik zawierał załączniki: wzór zaświadczenia pracy i wzór trzech rodzajów list⁷⁴.

W okólniku z 22 maja 1946 r. MZO wskazuje na masowość zatrudnienia Niemców, których obecność wciąż nadaje miastom „specyficzne piętno”, jako główny czynnik opóźniający tempo repolonizacji. Z tego powodu poleca wojewodom wydać zarządzenia podległym władzom, aby w porozumieniu z PUR i MO spowodowały natychmiastowe zwolnienie tych pracowników, którzy ze względu na swoje kwalifikacje zastąpieni mogą być pracownikami polskimi. Względy ekonomiczne nie miały odgrywać żadnej roli (okólnik odnosił się przede wszystkim do zakładów i placówek prywatnych)⁷⁵. W następnych miesiącach kolejne zarządzenia MZO i ministra przemysłu, kierowane do podległych jednostek, zmierzały do likwidacji pracy Niemców, którzy nie zostali reklamowani oraz redukcji reklamacji, przy czym Ministerstwo Przemysłu zajmowało postawę bardziej wstrzeżliwą⁷⁶. W końcu czerwca MZO zlikwidowało karty reklamacyjne koloru białego, jednak już 2 lipca poleciło, na wniosek ministerstwa przemysłu, dokonać wymiany tych kart na karty koloru niebieskiego. Również po wprowadzeniu 31 sierpnia kart zielonych utrzymano wbrew wcześniejszym zapowiedziom pozostałe – niebieskie i czerwone. Faktycznym utrudnieniem dla podmiotów gospodarczych był wymóg udowodnienia braku pracowników polskich⁷⁷. Kolejna zamierzona selekcja świadectw reklamacyjnych nie doszła już w 1946 r. do skutku i problem został uregulowany dopiero 1 maja 1947 r., kiedy to pozostawiono wyłącznie karty zielone wydawane przez MZO. Proceder zatrudniania Niemców u osób prywatnych na wsi trwał do przełomu lat 1947/1948⁷⁸. Z problemem pracy na czarno nie udało się uporać do końca akcji wysiedleńczej⁷⁹.

W rezultacie w 1946 r. wśród władz centralnych, owładniętych ideą możliwie szybkiego usunięcia Niemców z Polski, zwyciężyła obawa przed pozostawieniem mniejszości niemieckiej w Polsce, co odbyło się ze stratą dla gospodarki⁸⁰. W następnych latach, zwłaszcza po zakończeniu w 1947 r. zasadniczej fazy wysiedleń, przeważało ponownie dążenie do przetrzymywania czy nawet pozostawienia w Polsce na stałe Niemców etnicznych, zaopatrzonych w zaświadczenia reklamacyjne. Presja na pozostawienie robotników niemieckich, którzy jako tania, niekiedy bezpłatna, siła robocza, stanowili coraz bardziej „towar deficytowy”, konku-

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ AAN, MZO, sygn. 571, Okólnik nr 4 MZO z 22 maja 1946 r. w sprawie usunięcia Niemców z niektórych zakładów pracy.

⁷⁶ Z. Romanow, *Ludność niemiecka...*, s. 111–114; S. Banasiak, *Przesiedlenie Niemców...*, s. 86–89.

⁷⁷ S. Banasiak, *Przesiedlenie Niemców...*, s. 83–88.

⁷⁸ W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu...*, s. 133.

⁷⁹ Z. Romanow, *Ludność niemiecka...*, s. 114–115.

⁸⁰ B. Linek, *op. cit.*, s. 190.

rowała ze zniecierpliwieniem czynników, które uważały ten proceder za główną przeszkodę w odniemczaniu ziem zachodnich. Przejawiał je m.in. Polski Związek Zachodni. Zarząd Główny PZZ apelował wiosną 1947 r. o zastępowanie robotników niemieckich polskimi. Stanowisko to nie znalazło jednak szerszego oddźwięku. Główny Delegat MZO uznał za niezbędne pozostawienie w Polsce do pracy w przemyśle 20 tys. niemieckich fachowców z rodzinami, co przewyższało nawet propozycje Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Zakładano, że osoby te po pięciu latach zostaną wysiedlone do Niemiec⁸¹.

W poufnym okólniku wydanym przez Departament Administracji Publicznej MZO 24 czerwca 1947 r. ministerstwo zwracało uwagę wojewodom, iż w związku ze zbliżającą się do końca „repatriacją” Niemców z Polski, wielu z nich pragnie uchylić się od wyjazdu. Aby temu przeciwdziałać, władze i urzędy oraz całe społeczeństwo powinny współdziałać w kierunkach: 1) reagowania na posługiwanie się językiem niemieckim, 2) zatrzymywania do wyjaśnienia osób posługujących się językiem niemieckim, 3) odstawianie ujawnionych Niemców do najbliższego punktu zbiorczego dla wysiedlanych. Celem akcji miało być definitywne wyeliminowanie Niemców z obszaru Polski oraz „w ślad za nimi ich języka...”. Do pracy tej miały zostać wciągnięte wszystkie czynniki polityczne i społeczne⁸². Akcja tępienia wszystkiego co niemieckie wdrażana była następnie przez władze wojewódzkie. Na wszystkich szczeblach władz lokalnych powoływano tzw. obywatelskie komisje kontrolne, których działalność uznano za sprawę priorytetową⁸³. Na największą skalę akcja repolonizacyjna rozwinęła się na terenie województwa śląskiego⁸⁴. Po tym jak w sierpniu 1947 r. A. Zawadzki skonstatował zjawisko pojawiania się „nawrotu niemczyzny”⁸⁵, rozpoczął się kolejny etap odniemczania Górnego Śląska. Nowe rozporządzenia wojewody służące zwalczaniu niemieckich postaw, cechował rozmach i radykalizacja metod, przekraczające zalecenia płynące z okólnika czerwcowego. Koniec roku stanowił apogeum działalności organizacji nacjonalistycznych na Śląsku. Zorganizowany przez PZZ Tydzień Ziem Śląskich odbył się pod hasłem „Walki ze śladami niemczyzny”⁸⁶.

⁸¹ B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie?...*, s. 203.

⁸² AAN, MZO, sygn. 496, Okólnik Departamentu Administracji Publicznej MZO z 24 czerwca 1947 r. do wszystkich wojewodów na obszarze Ziem Odzyskanych.

⁸³ Szerzej na ten temat B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie...*, s. 117–125.

⁸⁴ Postawa władz województwa śląskiego, w szczególności wojewody A. Zawadzkiego miała duży wpływ na wydanie okólnika MZO. Obszernie na temat odniemczania – repolonizacji w latach 1947–1949 pisze B. Linek, *op. cit.*, w rozdziale *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku w latach 1947–1950*, s. 245–286.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 272 Według autora: „Gwałtowny powrót niemczyzny nie miał miejsca i była to raczej dość trwała tendencja utrzymująca się co najmniej od okresu poreferandalnego, wyrażająca się przez używanie języka, w wypowiedziach i zachowaniach proniemieckich i postawie antypolskiej”.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 283.

Zakończenie masowych wysiedleń jesienią 1947 r. stanowiło w konsekwencji cezurę w traktowaniu problemu narodowościowego. Pozostali na ziemiach zachodnich i północnych Niemcy nie stanowili już większego problemu politycznego ani społecznego dla polskich władz. Toteż priorytet przenosił się z Niemców etnicznych („czystych”) na niezwerifikowaną jeszcze ludność autochtoniczną⁸⁷. Kampania antyniemiecka, która zdominowała w ostatnim kwartale 1947 r. życie społeczne regionu śląskiego, kierowała się przede wszystkim przeciw tej ludności. Natomiast wraz z wątpliwymi perspektywami usunięcia Niemców z Polski nie było dostatecznej jasności co do dalszego postępowania z tą ludnością.

Pod koniec roku podjęto próbę zorientowania się w całościowej skali problemu niemieckiego w Polsce⁸⁸. Przedstawiciele MAP i władze wojewódzkie miały zebrać dane dotyczące Niemców, ludności rodzimej i „volksdeutschów”⁸⁹. W odniesieniu do tych pierwszych skłaniano się w tym czasie jeszcze raczej w kierunku podtrzymywania ostrego kursu. Pojawiły się koncepcje, niewątpliwie wpływające ze złych perspektyw dla dalszych wysiedleń – ale także z relatywnie niewielkiej już liczbowo skali problemu – przesiedlenia i rozproszenia „biernych” Niemców w głąbi Polski (takie rozwiązanie sugerował wojewoda śląski A. Zawadzki, opinia ta była również podzielana przez MAP⁹⁰). Z tego samego powodu i z przekonania o szkodliwości zastosowania rozwiązań radykalnych (nie bez znaczenia było samo opadanie chęci rewanżu na Niemcach) wywodząco pogląd przeciwny – że polityka powinna zmierzać w kierunku asymilacji tej grupy ludności. Przeważał on już wiosną 1948 r. w MAP, MSZ i Ministerstwie Sprawiedliwości⁹¹. Z takiego myślenia wynikała instrukcja MAP z kwietnia/maja 1948 r.⁹² Zalecała ona traktowanie Niemców jako przebywających w Polsce tymczasowo cudzoziemców i złagodzenie wobec nich kursu w sprawach kierowania do obozów, warunków pracy i możliwości wyjazdu. Jednocześnie sugerowano inwigilację i różne formy dyskryminacji wobec „volksdeutschów” i osób indyferentnych narodowościowo⁹³.

Znacznie dalej w zaleceniach „zwalczania niemczyzny” szedł tajny okólnik MZO z 26 kwietnia 1948 r. Wychodziło się w nim z założenia, że akcja repolonizacyjna i zacieranie śladów niemczyzny nie wszędzie dały wystarczające wyniki. Wiceminister J. Dubiel polecił przeprowadzić działania, mające objąć: wyrugowanie języka niemieckiego, spolszczenie imion i nazwisk, tępienie prze-

⁸⁷ C. Kraft, Wstęp do *Województwo olsztyńskie...*, [w:] *Niemcy w Polsce...*, t. 1, s. 412.

⁸⁸ Decyzję o wysłaniu w teren specjalnych inspektorów celem zorientowania się w skali problemu niemieckiego minister W. Wolski podjął w listopadzie 1947 r. zob. B. Linek, *op. cit.*, s. 303.

⁸⁹ *Ibidem*. Po zakończeniu wysiedleń w 1947 r. liczbę Niemców w Polsce oceniano na około 100 tys. na ziemiach dawnych i 120 tys. na ziemiach nowych.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 303 i n.

⁹¹ *Ibidem*.

⁹² Instrukcja o postępowaniu w sprawach niemieckich. AAN, MAP, Departament Polityczny, sygn. 757.

⁹³ B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie?*..., s. 215 i n.; B. Linek, *op. cit.*, s. 304.

jawów i pozostałości ideologii hitlerowskiej i germanizacyjnej – z omówieniami poszczególnych punktów⁹⁴. Okólnik odpowiadał w treści polityce prowadzonej już od roku w województwie śląskim⁹⁵.

Z przekonania, że Niemcy ulegną polonizacji, władze podejmowały działania skłaniające do przyjęcia obywatelstwa polskiego osoby z małżeństw mieszanych. Dotyczyło to nawet kobiet niemieckich samotnie wychowujących dzieci. Nie sprzeciwiano się również zawieraniu związków małżeńskich między Niemcami a Polakami. Zmiana polityki wobec ludności opierającej się zweryfikowaniu i określającej się coraz częściej jako niemiecka, w jaskrawy sposób wyraziła się w weryfikacji przymusowej. W województwie olsztyńskim najwyraźniej zastąpiła ona wcześniejszy przymus wysiedleń⁹⁶. Podczas tzw. wielkiej weryfikacji, przeprowadzonej na początku 1949 r. pod egidą nowego wojewody Mieczysława Moczara, przemianowano, stosując w wielu przypadkach drakońskie metody nacisku, na obywateli narodowości polskiej wiele osób, które wcześniej zarejestrowane były jako Niemcy. W końcu 1949 r. metody te w województwie olsztyńskim stosowano bodaj jeszcze bardziej rygorystycznie⁹⁷. Oficjalna liczba Niemców przeznaczonych do wysiedlenia skurczyła się tam do ilości śladowych.

W latach 1948–1949 starano się również zatrzymać pracowników niezbędnych dla funkcjonowania gospodarki. Szczególnie dotyczyło to górników. W 1948 r. nastąpiło całkowite wstrzymanie ich wysiedleń. Pod koniec 1949 r. na terenie Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego pracowało jeszcze 35 tys. Niemców⁹⁸. Pracownicy niemieccy, choć ciągle nie byli zrównani w prawach ze swoimi kolegami polskimi, mieli już wówczas znośne warunki. W skali całego kraju pozostałym Niemcom nie robiono jednak zasadniczo trudności w wyjeździe z Polski⁹⁹.

W 1949 r. centralizacja władzy (likwidacja MZO¹⁰⁰) i postępująca reorientacja ideologiczna, którą cechowało przesuwanie na plan dalszy akcentów nacjonalistycznych, powodowało, że polityka narodowościowa była mniej restrykcyjna. W mniejszym stopniu dotyczyło to jednak Górnego Śląska, gdzie skala problemu niemieckiego zdecydowanie górowała nad innymi rejonami państwa. Tam kryteria tożsamości narodowej pozostawały najbardziej niejasne, a postawa miejscowych władz była pełna sprzeczności. Grupą, która zdecydowanie parła do opuszczenia Polski, byli członkowie rozłączonych rodzin. Zjawisko to, które nasiliło się w 1946 r., nie zostało rozwiązane w latach następnych, a w latach 1949–1950

⁹⁴ *Niemcy w Polsce...*, t. 1, s. 314–316, Okólnik MZO nr 18 z 26 kwietnia 1948 r. o wzmożeniu akcji repolonizacyjnej na obszarze Ziemi Odzyskanych.

⁹⁵ B. Linek, *op. cit.*, s. 278 i n.

⁹⁶ C. Kraft, *op. cit.*, s. 412.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 414–417.

⁹⁸ S. Jankowiak, *op. cit.*, s. 257.

⁹⁹ B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie?...*, s. 217.

¹⁰⁰ Ustawa z dnia 11 stycznia 1949 r. o scaleniu zarządu Ziemiemi Odzyskanymi z ogólną administracją państwową, Dz.U. RP 1949, Nr 4, poz. 22.

problem ciągle dotyczył kilkudziesięciu tysięcy osób. Także wówczas brakowało znaczących efektów w jego rozwiązaniu, choćby dlatego, że ciągle w myśl paradygmatów ideologicznych państwa była to ludność etnicznie polska¹⁰¹. Mimo bezwzględnego wdrażania polityki narodowościowej, na Górnym Śląsku nie udało się rozwiązać w sposób zadowalający tzw. kwestii niemieckiej. Jeszcze w 1952 r. około 80 tys. Ślązaków deklarowało narodowość niemiecką¹⁰².

Polityka władz wobec pozostałych w Polsce obywateli niemieckich zmieniła się zasadniczo w 1950 r. Do uregulowania położenia prawnego i materialnego Niemców przyczyniło się powstanie dwóch państw niemieckich, a zwłaszcza NRD. Względny polityczny i manifestowanie dobrych stosunków między obydwojema „bratnimi krajami” skłaniały obie strony do daleko posuniętych kompromisów i zaważyły na kształcie protokołu Polska–NRD z 2 stycznia 1950 r. oraz kolejnych umów repatriacyjnych¹⁰³. Tajna uchwała Sekretariatu KC PZPR z 12 stycznia 1950 r., zapowiadała likwidację bez mała wszystkich głównych ograniczeń w sytuacji prawnej ludności niemieckiej¹⁰⁴. Uchwała Biura Politycznego KC PZPR z lipca [?] 1950 r. w sprawie uregulowania warunków pracy i bytu robotników niemieckich w Polsce¹⁰⁵ postanawiała: usunąć nierówności płacowe, korzystanie z praw wynikających z ubezpieczeń społecznych, wstępowanie do branżowych związków zawodowych, założenie na Dolnym Śląsku i w województwie szczecińskim szkół z niemieckim językiem wykładowym¹⁰⁶.

Na podstawie ustawy o obywatelstwie polskim z 8 stycznia 1951 r.¹⁰⁷ Niemcy, którzy pragnęli pozostać w Polsce na stałe, uzyskali prawo do ubiegania się o polskie obywatelstwo. Większość z nich nie podjęła jednak takich starań, nosząc się z zamiarem opuszczenia Polski. Niemcy, a także autochtoni, demonstrowali w następnych latach wolę wyjazdu z Polski do państw niemieckich – głównie do demokratycznej, a z czasem również coraz zamożniejszej, RFN. Skutkowało to masowymi wyjazdami – często wbrew oporom polskich władz¹⁰⁸.

Reasumując, należy wpierv zauważyć, że o sytuacji Niemców (obywateli Rzeszy narodowości niemieckiej) w Polsce w omawianym okresie zadecydowały w głównym stopniu obiektywne uwarunkowania, o których była mowa na począt-

¹⁰¹ B. Linek, *op. cit.*, s. 376.

¹⁰² I. Eser, *Niemcy na Górnym Śląsku*, [w:] *Niemcy w Polsce...*, t. 2, s. 331.

¹⁰³ J. Kochanowski, *op. cit.*, s. 68–69.

¹⁰⁴ Z. Romanow, *Polityka władz polskich...*, s. 212.

¹⁰⁵ *Niemcy w Polsce...*, t. 1, s. 363–365.

¹⁰⁶ Zarządzenie Ministra Oświaty z 26 lipca 1950 r. tworzyło możliwość uruchomienia w województwie wrocławskim, szczecińskim i koszalińskim szkół z niemieckim językiem nauczania. Wcześniejsze zarządzenie Ministra Oświaty z 26 czerwca 1950 r. (Dz.U. Ministerstwa Oświaty 1950, Nr 14, poz. 176, 177) anulowało zakaz z czerwca 1945, dotyczący nauki języka niemieckiego w szkołach średnich ogólnokształcących na byłych ziemiach niemieckich (Dz.U. Ministerstwa Oświaty, 1945, Nr 3, poz. 79).

¹⁰⁷ Dz.U. RP Nr 4, poz. 25.

¹⁰⁸ W. Borodziej, *Wstęp do Niemcy w Polsce...*, t. 1, s. 103.

ku artykułu. Dotyczyło to kwestii wysiedleń, a wiązało się również z nieregulowanym statusem prawnym ludności niemieckiej. Państwo kształtowało politykę wobec niej na podstawie przesłanek wpływających z racji stanu, realiów społecznych, jak również w oparciu o politykę narodowościową. Postulat budowy państwa oparty na ideologii narodowej był w pierwszych powojennych latach jedną z głównych podstaw polityki wewnętrznej¹⁰⁹. W tej koncepcji przyznane Polsce tereny potrzebne były jako „ziemia”, bez obecności ludności „obcoplemiennej” (co wiązało się równocześnie z likwidowaniem obcej kultury materialnej¹¹⁰). Oznaczało to dla znajdującej się na terenach Polski ludności niemieckiej podejmowanie wobec niej stałych działań w celu jej usunięcia, tworzenie warunków mobilizujących ją do opuszczenia Polski, działania dyskryminujące oraz przeciwdziałanie próbom jej zorganizowania się¹¹¹. Akceptowano bez wątpliwości moralnych status Niemców, lub osób za Niemców uważanych, jako ludzi gorszej kategorii. Utrwaleniu się takich postaw sprzyjał fakt, że Niemcy znajdowali się praktycznie poza ochroną prawną.

W okresie działalności MZO decydujący wpływ na politykę wobec ludności niemieckiej na ziemiach zachodnich i północnych miało kierownictwo PPR oraz zdominowana przez tę partię administracja państwowa. Niewiele mniejsze znaczenie miało to w pozostałej części Polski, administrowanej przez MAP (gdzie jednak problem ludności niemieckiej był mniej znaczący). MZO, opanowane przez komunistów, forsowało i kształtowało licznymi zarządzeniami „odniemczenie” i „repolonizację”. Podkreślało w nich, że: „Prowadzona akcja repatriacyjna ludności niemieckiej oczyści Ziemie Odzyskane z wrogich nam elementów obcych, stwarzając polityczne i gospodarcze podstawy do pełnego scalenia tych ziem z Krajem”¹¹² oraz, że: „Zagadnienie repolonizacji Ziem Odzyskanych wymaga podjęcia odpowiednich kroków na wszystkich odcinkach życia na tych ziemiach”¹¹³. Niemców należało wysiedlić, autochtonów, przy konieczności pracy repolonizacyjnej, włączyć do narodu polskiego, w myśl hasła A. Zawadzkiego: „Nie chcemy ani jednego Niemca, nie oddamy ani jednej duszy polskiej”¹¹⁴.

Od schyłku 1947 r. (zakończenie masowych wysiedleń) wśród czynników decydujących o losach Niemców zaznaczała się ambiwalencja postaw. Z jednej strony obserwowano zaostrenie kursu w kierunku całkowitego „wytępienia Niemczyzny”. Z drugiej strony następowało stępienie podstawy narodowej, co w połączeniu z kontekstem ekonomicznym (dostrzegana konieczność zatrud-

¹⁰⁹ B. Linek, *op. cit.*, s. 139.

¹¹⁰ Por. wypowiedzi zawarte w: *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, pod red. Z. Mazura, Poznań 1997.

¹¹¹ B. Linek, *op. cit.*, s. 188, przypis 354.

¹¹² AAN, MZO, sygn. 571, Okólnik nr 4 MZO z 22 maja 1946 r. w sprawie usunięcia Niemców z niektórych zakładów pracy.

¹¹³ *Ibidem*.

¹¹⁴ Cytat za: Z. Mach, *Niechciane miasta. Migracja i tożsamość społeczna*, Kraków 1998, s. 58.

nienia Niemców w określonych sektorach), prowadziło do koncepcji uregulowania położenia prawnego lub wręcz asymilacji znajdującej się Polsce pozostałości ludności niemieckiej. Stało się to wyraźniejsze w końcowym okresie działalności MZO. Postępująca stalinizacja państwa wymuszała zmianę jego doktryny, z naciskiem na „internacjonalizm”. Zmiany w położeniu Niemców dokonały się jednak dopiero po 1949 roku.